

[Acosta, Kothari, Demaria] Zrównoważony rozwój zawodzi

W poszukiwaniu alternatyw dla kapitalizmu

Posted on 28/08/2015



Na całym świecie ruchy na rzecz sprawiedliwości ekologicznej stawiają pod znakiem zapytania model rozwoju oparty na wzroście i neoliberalnym kapitalizmie.

W obliczu coraz większych kryzysów ekologicznych i ekonomicznych oraz postępującej deprivacji społecznej, w ciągu ostatnich dwóch dekad wśród osób poszukujących dróg trwałego i zrównoważonego rozwoju, równości oraz sprawiedliwości zarysowały się dwa szerokie nurty.

Pierwszym z nich jest podejście oparte na zielonej ekonomii i idei zrównoważonego rozwoju. Nurt ten zdominował debatę poprzedzającą zbliżający się szczyt klimatyczny w Paryżu oraz

proces formułowania Celów Zrównoważonego Rozwoju (*sustainable development goals*, SDGs) na lata po 2015 roku[1]. Dotychczas jednak działania podjęte zgodnie z tą logiką (<http://social-ecology.org/wp/wp-content/uploads/2012/05/Theses-on-Green-Econ.pdf>) nie doprowadziły do znalezienia równowagi między wzrostem gospodarczym, bezpieczeństwem socjalnym i ochroną środowiska naturalnego.

Paradygmaty politycznej ekologii, z drugiej strony, są wezwaniem do bardziej radykalnej zmiany i rzucają wyzwanie dominującemu rozumieniu rozwoju postrzeganego jako wzrost gospodarczy oparty na wykorzystaniu paliw kopalnych, a także neoliberalnemu kapitalizmowi i różnym formom demokracji przedstawicielskiej.

Fałszywe odpowiedzi zielonej ekonomii

Jeżeli spojrzymy na międzynarodową politykę ochrony środowiska na przestrzeni ostatnich czterdziestu lat, łatwo zauważymy, że początkowy radykalizm lat siedemdziesiątych dawno przeminął.

Dokument końcowy szczytu Rio+20 z 2012 roku zatytułowany „Przyszłość, której chcemy” (http://www.mos.gov.pl/g2/big/2012_12/927b84fcb58c51d3731bd08dc2ff700d.pdf) nie wskazał historycznych i strukturalnych źródeł biedy, głodu, niezrównoważonego rozwoju i nierówności. Należą do nich m.in. centralizacja władzy państwowej, monopole kapitalistyczne, kolonializm, rasizm i patriarchy. Natomiast bez odpowiedniej diagnozy, kto i co odpowiada za dany stan, niemożliwe jest zaproponowanie rozwiązań, które będą mogły doprowadzić do faktycznej zmiany i poprawy sytuacji.

Ponadto, w raporcie nie uwzględniono faktu, że w ograniczonym świecie nieskończony wzrost jest niemożliwy. Określono za to kapitał naturalny mianem „kluczowego zasobu ekonomicznego”, otwierając tym samym drogę do jego komodyfikacji (tak zwany zielony kapitalizm (<http://www.theguardian.com/sustainable-business/2014/nov/26/capitalism-environment-green-greed-slow-life-symposium-tony-juniper>)) i nie zakwestionowano niepokonanego konsumpcjonizmu. Wiele miejsca poświęcono również mechanizmom rynkowym, rozwojowi technologii i usprawnieniu zarządzania, podkopując tym samym fundamentalne polityczne, ekonomiczne i społeczne zmiany, jakich potrzebuje świat.

Tymczasem, w różnych regionach świata pojawił się szeroki wachlarz ruchów na rzecz sprawiedliwości środowiskowej, dążących do bardziej fundamentalnej transformacji. W przeciwieństwie do zrównoważonego rozwoju, który niesłusznie jest uznawany za uniwersalny, te alternatywne podejścia nie dają się zredukować do pojedynczego modelu.

Nawet papież Franciszek w encyklice Laudato Si' (http://w2.vatican.va/content/dam/francesco/pdf/encyclicals/documents/papa-francesco_20150524_enciclica-laudato-si_pl.pdf), obok innych przywódców religijnych jak Dalajlama XIV (<http://www.theguardian.com/music/video/2015/jun/28/religious-leaders-duty-climate-change-dalai-lama-glastonbury-video>), wyraźnie akcentował konieczność redefinicji pojęcia postępu: „musimy «przekształcić model globalnego rozwoju» (...). Często w kontekście

rozwijającej się gospodarki realna jakość życia osób obniża się (...). W tym kontekście mowa o zrównoważonym rozwoju służy często nie tylko odwracaniu uwagi i usprawiedliwianiu, ale też zawłaszcza wartości dyskursu ekologicznego w obrębie logiki finansów i technokracji. Odpowiedzialność społeczna i ekologiczna przedsiębiorstw sprowadza się wówczas często do serii działań marketingowych mających tworzyć korzystny obraz”.

Radykalne alternatywy

Jednak sama krytyka nie wystarczy: potrzebujemy naszej własnej narracji. Zdekonstruowanie pojęcia rozwoju otwiera przestrzeń dla wielorakich – nowych i starych – wizji i światopoglądów. Wśród nich wymienić można *buen vivir* (lub *sumak kawsay* czy *suma qamaña*), filozofię życiową znaną pod różnymi nazwami i występującą w różnych formach, wywodzącą się z wierzeń ludów tubylczych Ameryki Południowej; pochodzące z Afryki Południowej *ubuntu* akcentujące znaczenie wspólnoty („jestem, ponieważ jesteśmy”); radykalną ekologiczną demokrację czy ekologiczny *swaraj* oparty na samowystarczalności i samorządności w Indiach; a także *degrowth*, czyli przekonanie, że możemy żyć lepiej posiadając mniej i dzieląc się więcej, w państwach zachodnich.

Te wizje zdecydowanie różnią się od dzisiejszych wyobrażeń o rozwoju, stawiają pod znakiem zapytania dogmatyczną wiarę we wzrost gospodarczy i w zamian proponują skupienie się na osiągnięciu dobrostanu. Choć ich punkty wyjścia są różne, wszystkie dzielą wspólne fundamentalne wartości jak solidarność, harmonia, różnorodność i jedność z naturą.

Na całym świecie powstały tysiące inicjatyw stosujących elementy tej społeczno-ekologicznej transformacji: w Amerykach odzyskiwane są terytoria i wskrzeszane tradycyjne tubylcze; ruchy zapatystów i Kurdów dążą do rzeczywistej samorządności, w Europie rozwijane są ekonomia solidarna, kooperatywy i spółdzielnie, powstają inicjatywy oparte na idei *transition towns*, do obiegu wprowadzane są lokalne waluty; w Ameryce Łacińskiej i Azji do głosu dochodzą ruchy na rzecz ochrony środowiska i demokracji bezpośredniej; na całym świecie błyskawicznie rozwija się rolnictwo ekologiczne i rozproszona energetyka oraz wiele innych.

Wiele z tych inicjatyw tworzy podstawy transformacji, czego dowodem mogą być również sukcesy Syriza w Grecji i Podemos w Hiszpanii. To właśnie jest plan C (<http://roarmag.org/2015/07/greece-plan-c-commons-solidarity/>) – żywy, oddolny projekt oparty na dostępie do dóbr wspólnych i wzajemnej solidarności. Stanowi on alternatywę dla nieudanego planu A, czyli polityki oszczędności, i równie wadliwego, planu B, czyli keynesistowskiego wzrostu opartego na dalszym zadłużaniu się.

Niezdolność bądź niechęć uznania podstawowych błędów dominującego systemu ekonomiczno-politycznego oraz stworzenia prawdziwie przełomowej agendy na rzecz zrównoważonej, sprawiedliwej i godziwej przyszłości w ramach ONZ jest rozczarowująca. Dlatego mimo, że społeczeństwo obywatelskie walczy o jak najszerszy udział w ramach Celów Zrównoważonego Rozwoju, konieczne jest, aby nie ustawało w wysiłkach formułowania i promowania całkowicie alternatywnych wizji i ścieżek rozwoju.

Oczywiście nie należy spodziewać się, że w obecnej sytuacji taka radykalna narracja kładąca nacisk na osiągnięcie dobrostanu zacznie nagle dominować. Jednak nie jest to również nierealny sen. W miarę występowania kolejnych złożonych kryzysów, którym nie zapobiegnie nawet zielona gospodarka, coraz więcej ludzi na świecie będzie podnosiło głosy sprzeciwu i poszukiwało konstruktywnych alternatyw.

Ashish Kothari, Alberto Acosta, Federico Demaria
Tłum. Adam Traczyk

Ashish Kothari jest jednym z założycieli Kalpavirsh, indyjskiej organizacji pozarządowej zajmującej się sprawami społecznymi i środowiska naturalnego z siedzibą w Delhi i Pune, był również współprzewodniczącym International Union for Conservation of Nature. Jest autorem, współautorem lub redaktorem ponad 30 książek, w tym „Churning The Earth. The Making of Global India” (wraz z Aseemem Shrivastavą).

Alberto Acosta jest profesorem w Facultad Latinoamericana de Ciencias Sociales w Quito. W 2007 roku był ministrem energii i górnictwa w rządzie Rafaela Correi, a latach 2007/2008 piastował stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego, z którego zrezygnował po konflikcie z Correa. W 2013 roku kandydował na urząd prezydenta Ekwadoru.

Federico Demaria jest członkiem stowarzyszenia naukowego Research & Degrowth oraz doktorantem na Universitat Autònoma de Barcelona. Jest współautorem „Degrowth: a vocabulary for a new era” wydanego nakładem wydawnictwa Routledge.

Tekst ukazał się pierwotnie na łamach The Guardian (<http://www.theguardian.com/sustainable-business/2015/jul/21/capitalism-alternatives-sustainable-development-failing>) (21 sierpnia 2015).

©Ashish Kothari, Alberto Acosta, Federico Demaria

[1] Cele Zrównoważonego Rozwoju zastąpią po 2015 roku Milenijne Cele Rozwojowe. Ich ramy zostały sformułowane podczas konferencji Rio+20 w 2012, a przyjęte zostaną podczas Szczytu Zrównoważonego Rozwoju, który odbędzie się w dniach 25 – 27 września 2015 roku w Nowym Jorku. Mają się one charakteryzować szerszym horyzontem zaplanowanych działań oraz perspektywą do 2030 roku (przyp. tłum.).

Zdjęcie: Paul Sableman ((<https://www.flickr.com/photos/pasa/14486751845/>)CC BY 2.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by/2.0/>))

- Buen vivir
- Cele Zrównoważonego Rozwoju
- degrowth
- Milenijne Cele Rozwojowe
- SDGs
- Szczyt Zrównoważonego Rozwoju
- ubuntu
- zielona gospodarka
- Zrównoważony rozwój

Szukaj

Copyright © 2015 | [Blog na WordPress.com.](#) | [The MH Magazine Theme.](#)

1 Obserwuj

Follow “Global.Lab”

Stwórz stronę przy użyciu WordPress.com